

Spotykamy się w Warszawie

30 czerwca, w przeddzień objęcia przez Polskę prezydencji w UE, odbędzie się w Warszawie wielka manifestacja „Solidarności”. Będzie to kontynuacja akcji, która pod hasłem „Polityka wasza - bieda nasza” odbyła się 25 maja we wszystkich miastach wojewódzkich.

- To realizacja programu „S”, jakim jest obrona ludzi pracy i najbiedniejszej części społeczeństwa. Nie jesteśmy zadowoleni z tego, co się dzisiaj dzieje - mówi szef wielkopolskiej „S” Jarosław Lange.

Wielkopolscy związkowcy pojadą do stolicy autobusami oraz specjalnym pociągiem, który odjedzie z Dworca Głównego.

Manifestacja ma charakter otwarty, mogą w niej wziąć udział nie tylko członkowie Związku. Można zaprosić członków rodziny, przyjaciół i sympatyków „Solidarności” - wszystkich tych, którzy chcą zaprotestować przeciwko ciągle pogarszającym się warunkom życia.

„Solidarność” domaga się:

- czasowego obniżenia akcyzy na paliwa,
- większej pomocy dla najuboższych,
- zwiększenia środków na walkę z bezrobociem,
- podniesienia płacy minimalnej.

Piotr Duda: - Rządzący chcą przed lipcem wszystkie brzydkie sprawy zamieść pod dywan. Dlatego naszym protestem chcemy pokazać, że Polska jest krajem z wieloma wciąż nierozwiązanymi problemami społecznymi. Chcemy o nich opowiedzieć i powiedzieć rządowi: „sprawdzam”.

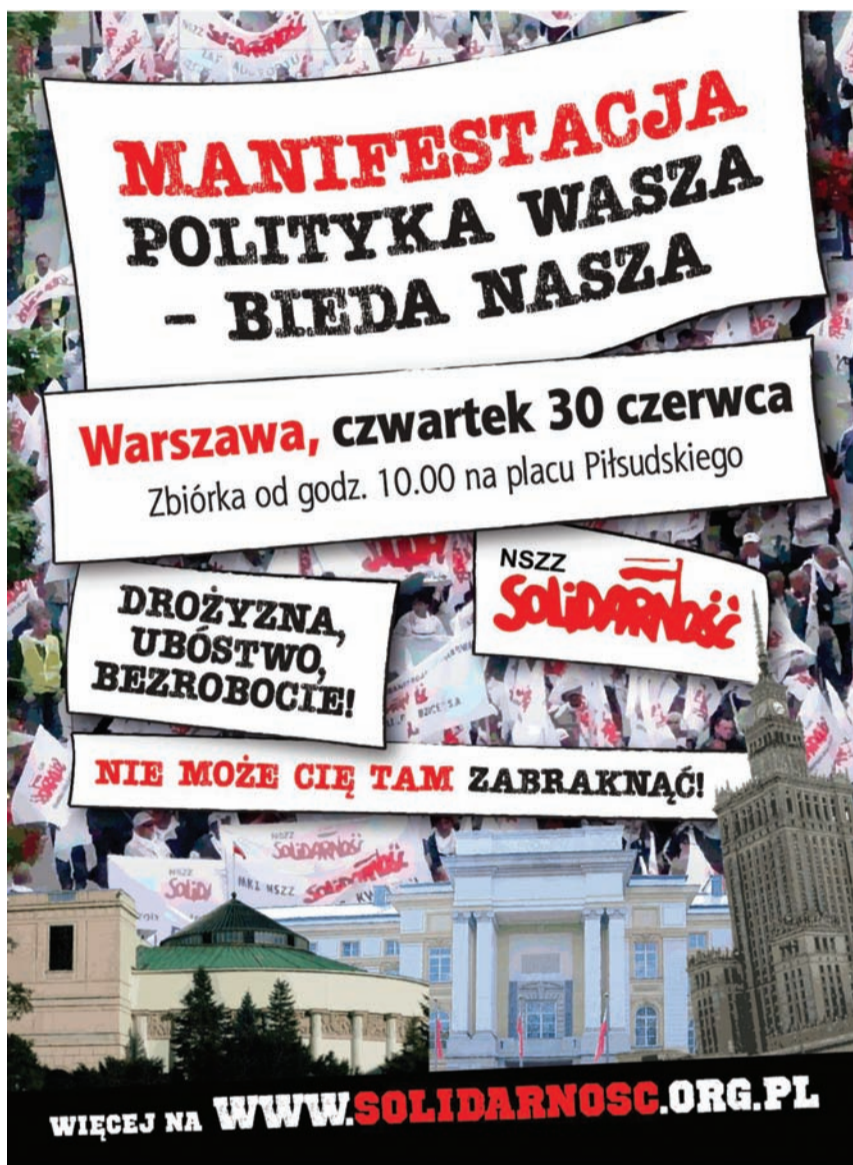
Miejscem zbiórki w Warszawie jest pl. Piłsudskiego. Podczas manifestacji na scenie wystąpią nie tylko związkowi liderzy, ale również znany polski zespół rockowy. Ok. godz. 13.00 rozpocznie się przemarsz w kierunku Sejmu i Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Zakończenie przed kancelarią premiera ok. godz. 17.00.

Prosimy Organizacje Zakładowe o pilne zgłaszanie liczby uczestników w Dziale Organizacyjnym ZR: Arleta Andrzejewska, tel. 61 853-08-60 w. 18, kom. 606-29-81-33, e-mail: arleta.andrzejewska@solidarnosc.poznan.pl

Katarzyna Brząkowska, tel. 61 853-08-60 w.19, kom. 606-298-127 e-mail: katarzyna.brzakowska@solidarnosc.poznan.pl

Ostateczny termin zgłoszeń: 28 czerwca 2011 r.

Pokażmy, że jesteśmy mobilni i zaangażowani w sprawy Polski. Kto nie przyjedzie do Warszawy, nie ma prawa później narzekać. Nieobecni nie mają racji. B



Zapowiada się największy od 3 lat protest związkowy w stolicy. Dla uczestników protestu zagra Paweł Kukiz i zespół Piersi.

To prawdziwa niespodzianka - jeden z najpopularniejszych polskich muzyków rockowych, od lat znany z zaangażowania w sprawy społeczne i polityczne, słynący z ostrych i bezkompromisowych wypowiedzi, zgodził się zagrać dla uczestników solidarnościowego protestu. Nieoficjalnie wiadomo, że nie wahał się długo.

- To była szybka rozmowa i krótkie negocjacje - mówi osoba ustalająca warunki kontraktu muzyka. - Paweł Kukiz wręcz entuzjastycznie odniósł się do naszej propozycji. Stwierdził, że gra dla „Solidarności” w takim dniu to wyróżnienie. Powiedział, że w dzisiejszej sytuacji społeczno-politycznej przed naszym związkiem duże wyzwania i jeszcze większa odpowiedzialność.

● **Koncert Pawła Kukiza odbędzie się na placu Piłsudskiego ok. godz. 12.00.**

Zmobilizujemy się



Do 30 czerwca zbieramy podpisy pod obywatelskim projektem ustawy o podwyższeniu minimalnego wynagrodzenia.

21 czerwca w centrach miast pojawiły się stoliki, przy których związkowcy zbierali podpisy pod tym projektem. Była to już kolejna akcja „Solidarności”.

„Solidarność” chce, aby płaca minimalna, która wynosi obecnie 1386 zł wzrosła do wysokości 50% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w tempie zgodnym z tempem wzrostu gospodarczego. Według opinii ekspertów propozycja ta nie zagraża budżetowi państwa, a nawet sprawi, że faktyczne wpływy do

budżetu będą wyższe. Nie będzie oddziaływać również na sytuację na rynku pracy.

Podpisy cały czas są zbierane. Można to zrobić w Zarządzie Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” przy ul. Metalowej 7 oraz w organizacjach zakładowych „S”.

Listę można także pobrać ze strony internetowej www.placaminimalna.pl, zebrać podpisy w rodzinie, wśród przyjaciół, znajomych, sąsiadów i oddać ją w siedzibie ZR.

Ważne! Na liście oprócz imienia i nazwiska musi być pełna nazwa miejsca zamieszkania i pełen nr PESEL.

Poznański Czerwiec 1956 r. Program obchodów

27 czerwca (poniedziałek)

● **godz. 10.00** - Złożenie kwiatów pod Pomnikiem Adwokatów - Obrońców bohaterów Powstania Poznańskiego Czerwca 1956 r. oraz oskarżonych w procesach politycznych (ul. Solna / ul. St. Hejmowskiego);

● **godz. 11.00** - Złożenie kwiatów pod tablicą pamięci studentów poległych w Czerwcu 1956 r. - Politechnika Poznańska (pl. Marii Curie-Skłodowskiej);

● **godz. 15.00** - Otwarcie wystawy „Poznańskie Procesy 1956”. Koncert uczniów Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej im. M. Karłowicza - Muzeum Powstania Poznańskiego - Czerwiec 1956 (CK Zamek ul. Św. Marcin 80/82).

28 czerwca 2011 (wtorek)

● **Składanie kwiatów: godz. 6.00** - przy bramie Fabryki Pojazdów Szynowych - ul. 28 Czerwca 1956 r., **godz. 10.15** - pod tablicą pamiątkową MPK - d. zajezdnia MPK, ul. Gajowa,

godz. 11.30 - przy Pomniku Poległych w Powstaniu Poznańskim 28-30 czerwca 1956 r. - ul. Kochanowskiego, **godz. 13.15** - pod tablicą pamiątkową ZNTK S.A. - ul. Robocza;

● **godz. 14.15** - Uroczystość przy Bramie Głównej Zakładów H. Cegielski - Poznań S.A. - ul. 28 Czerwca 1956;

● **godz. 17.00** - Msza św. w intencji Ofiar Czerwca 1956 koncelebrowana pod przewodnictwem JE Ks. Bp. Marka Jędraszewskiego - kościół oo. Dominikanów, al. Niepodległości;

● **godz. 18.30** - Uroczystość przy Pomniku Poznańskiego Czerwca 1956

● **godz. 20.00** - Koncert Missa 1956 dedykowany pamięci Bohaterów Poznańskiego Czerwca - Aula Uniwersytecka, ul. Wieniawskiego.

* * *

Zapraszamy do udziału w obchodach poczty sztandarowej i wszystkich Mieszkańców Poznania.

Rozmowa z prof. Jerzym Żyżyńskim z Uniwersytetu Warszawskiego

Ludzie muszą zarabiać

- Zdaniem wielu ekonomistów płaca minimalna, a już na pewno każdy jej wzrost szkodzi gospodarce.

Tłumaczą tak: wyższe płace powodują wzrost kosztów, wzrost kosztów przekłada się na wzrost cen, wzrost cen powoduje spadek popytu i w efekcie sprzedaży. Jest tak?

- Nie. Twierdzenie, że płaca minimalna szkodzi gospodarce wynika ze słabego wykształce-

nia ekonomicznego tych, którzy tak mówią. Podstawą rozwoju gospodarczego jest popyt. Niska płaca minimalna powoduje osłabienie popytu, osłabienie popytu jest osłabieniem koniunktury. Przeciwnicy podnoszenia płacy minimalnej widzą w tym tylko koszt, w ogóle patrzą na płace wyłącznie pod tym kątem. To jest perspektywa kraju kolonialnego. Kolonialistycznie potrzebna jest tania siła robocza, bo produkuje po to, by

produkt wywieźć z kraju, a nie po to, by zaspokajać potrzeby tubylców. W Polsce znaczna część gospodarki została przejęta przez koncerny zagraniczne, które, siłą rzeczy, są zainteresowane obniżaniem, nie podnoszeniem płac. Więc ci, którzy propagują tezę o wysokich kosztach pracy, faktycznie dezinformują społeczeństwo, działając w interesie grup zainteresowanych niską ceną pracy w Polsce po to, by nadwyżkę

wytransferować do swoich krajów macierzystych. Natomiast z perspektywy kraju normalnie się rozwijającego ludzie muszą zarabiać - po pierwsze po to, by wydawać pieniądze na zakup dóbr produkowanych przez krajową gospodarkę. Koszt pracy jest źródłem popytu - to, co ludzie zarobią, to wydają. Ponadto wyższe płace to wyższe wpływy podatkowe, silniejsze państwo.

ciąg dalszy na str.2

Antymobbingowo

Komisja Zakładowa NSZZ „S” w IBP Instal fittings Sp. z o.o. może pochwalić się wprowadzeniem innowacyjnego działania pomagającego w zapobieganiu problemom nękania i przemocy w miejscu pracy.

Nie czekając na rozwiązania ogólnokrajowe, a odpowiadając na oczekiwania pracowników dyrektor zakładu Sławomir Woźniński i przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” Robert Rupociński podpisali 13 czerwca br. wspólne oświadczenie „Wewnętrzna polityka antymobbingowa”. W dokumencie wyraźnie podkreślono, iż: „Jakiegokolwiek działania lub zachowania będące mobbingiem nie będą w żaden sposób tolerowane przez pracodawcę”. Działania i procedury wyjaśnione są w 14 punktach, z których pierwszy głosi: „Każdy pracownik IBP, który uzna, iż został poddany mobbingowi, może wystąpić z piśmienną skargą do pracodawcy”. Skargi można składać przełożonemu lub wrzucać do skrzynki antymobbingowej, a rozpatruje je powołana w tym celu komisja.

Historia tych skrzynek jest tu zresztą dłuższa. Jakoś na początku roku wynikł problem - do Państwowej Inspekcji Pracy wpłynęło zgłoszenie, że ktoś w tym zakładzie czuje się mobbingowany. Wówczas z inicjatywy pracodawcy – co podkreśla przewodniczący KZ – w obydwóch oddziałach zakładu powstały skrzynki antymobbingowe, do których można było wrzucać skargi. Pracownicy zaczęli z tego korzystać, więc trzeba było uczynić kolejny krok.

- Gdy na początku czerwca w skrzynce została złożona skarga na jednego z brygadystów, pracodawca zaprosił nas na spotkanie, by zastanowić się nad sposobem rozwiązania sprawy. Akurat wróciliśmy ze zorganizowanego przez Region szkolenia na temat lobbingu - wyjaśnia

Robert Rupociński - mieliśmy więc potrzebną wiedzę, a nawet gotowe rozwiązania. Pracodawca nie stawiał żadnych przeszkód i tak powołaliśmy komisję antymobbingową, w skład której wchodzi przedstawiciel pracodawcy oraz przedstawiciel pracowników wyłoniony przez organizację związkową.

Wtedy też podpisano wspólne oświadczenie, o którym mowa wyżej. Dokument został natychmiast udostępniony na tablicach ogłoszeń do wiadomości wszystkich pracowników. Już 17 czerwca zebrała się komisja poszerzona o kierownika działu, w którym zaistniały nieprawidłowości.

- Kierownik znakomicie się przygotował - przyznaje Rupociński - i miał udokumentowane argumenty w obronie oskarżanego przez pracowni-

ków działu brygadysty. Sprawa zakończyła się porozumieniem: kierownik podjął się mediacji i zobowiązał się przeprowadzić rozmowę z obiema stronami sporu, by dociec w czym tkwi problem.

- Trzeba oddać pracodawcy, że się stara, by atmosfera w firmie była właściwa - podsumowuje przewodniczący zakładowej „Solidarność”. - To zawsze trudne sprawy, ale najważniejsze, że nie są „zamiatane pod dywan” i obie strony wykazują dobrą wolę.

Organizacja zakładowa NSZZ „S” istniejąca w firmie od 2003 r. zrzesza obecnie ok. 190 członków. Komisja zakładowa łącznie z przewodniczącym działu w całościowym nowym składzie od marca br. *an*

Pierwsze spotkanie

Z inicjatywy NSZZ „S” 17 czerwca w Warszawie odbyło się pierwsze spotkanie zespołu partnerów społecznych ds. problematyki zjawiska nękania i przemocy w miejscu pracy. Powołanie zespołu jest efektem ustaleń zawartych we wspólnej deklaracji wdrażającej w Polsce europejskie porozumienie odnoszące się do tej problematyki. Do głównych zadań tego ciała powołanego wspólnie przez „Solidarność”, OPZZ, FZZ, PKPP Lewiatan, Pracodawców RP oraz Związek Rzemiosła Polskiego należą wymiana doświadczeń i dobrych praktyk radzenia sobie ze zjawiskami przemocy w pracy. Kolejnym zadaniem jest koordynacja i promocja inicjatyw zmierzających do przeciwdziałania tym problemom w ramach dialogu prowadzonego na poziomie przedsiębiorstwa.

- Stronie związkowej zależy szczególnie na doprowadzeniu do tego, by problematyka przeciwdziałania zagrożeniom psychospołecznym stała się jednym z elementów negocjacji układów zbiorowych pracy - tłumaczy Sławomir Adamczyk, ekspert KK. - Tylko w ten sposób można stworzyć pracownikom prawdziwie przyjazne środowisko pracy.

Hołd na murze

Od kilku dni na elewacji jednej z kamienic na Wildzie w Poznaniu powstaje obraz upamiętniający 55. rocznicę Czerwca '56. Pomysłodawcą, a zarazem wykonawcą graffiti jest kibic Wiary Lecha o pseudonimie Ryba.

- Przed pięciu laty, z okazji 50. rocznicy zawiesiliśmy na stadionie transparent. Teraz też chcieliśmy uczcić pamięć ofiar Czerwca - mówi Ryba.

Farby i inne materiały na kilkunastometrowy obraz zostały zakupione ze zbiórki pieniędzy, jaką Stowarzyszenie Wiara Lecha przeprowadziło na swojej stronie internetowej. - Licytowałem tam też specjalne książeczki - dodaje Ryba. - Udało nam się w ten sposób zbierać wśród kibiców 600 zł. Ryba sam zaprojektował mural i sam za pomocą wałka i pędzli od kilku dni stopniowo pokrywa go farbą.

Kibice Kolejarza nie tylko chcą być kojarzeni z fanatycz-



Obraz upamiętniający ofiary Czerwca '56, jest wkładem poznańskich kibiców w obchody 55 rocznicy poznańskich wydarzeń

nym dopingiem swojej drużyny, ale jako Stowarzyszenie angażują się w akcje społeczne. Organizują zbiórki krwi, zachęcają do wstępowania w szeregi dawców szpiku kostnego, działają na rzecz dzieci.

- Jesteśmy z Poznania, to jest nasze miasto i nasza historia - mówi pomysłodawca muralu ku czci ofiar Czerwca. - A gdzie miał powstać ten obraz? Musiał właśnie tu, przy ul. 28 Czerwca, ulicy, którą szli robotnicy Ce-

gielskiego w 1956 roku, by zatrzymać się dopiero pod Komitetem Wojewódzkim PZPR.

Długo obraz pozostanie na elewacji kamienicy? - Jak długo się da - śmieje się autor. - Kamienica jest prywatna, przekonałem właścicielkę do swojego pomysłu. Udostępniła nam ścianę za darmo.

Codziennie podczas pracy, Rybie kibicują koleżdy. Wszak to Wiara Lecha i kibicowanie mają we krwi. *AD*

Ludzie muszą zarabiać

ciąg dalszy ze str.1

W Polsce najmniej pieniędzy do budżetu wpływa z podatku CIT, czyli od zysków przedsiębiorstw. Wobec tego, z punktu widzenia i budżetu państwa, i wszystkich pracujących w sferze budżetowej, wyższe wpływy podatkowe, i to zarówno z podatków pośrednich, jak i bezpośrednich, będą wtedy, kiedy Polacy będą mieli wyższe dochody.

- Rząd chce od stycznia 2012 r. podnieść płacę minimalną do 1500 złotych brutto. To nie zrujnuje polskiej gospodarki?

- Oczywiście, że nie. Mało tego, płaca minimalna powinna jeszcze bardziej wzrosnąć. Polska ma jeden z niższych wskaźników udziałów kosztów pracy związanych z zatrudnieniem, ok. 36 proc., podczas gdy najwyższe są w Szwajcarii i Stanach Zjednoczonych - ok. 60 proc., a w krajach europejskich normą jest ok. 50 proc.

- Przeciwnicy podnoszenia płacy minimalnej podnoszą jeszcze jedno - to, że wzrosną też inne świadczenia z nią powiązane, np. dodatek za pracę w porze nocnej, wysokość odprawy dla zwalnianych w ramach zwolnień grupowych, odszkodowań za mobbing czy dyskryminację itp.

- Na te koszty trzeba popatrzeć nie tylko z punktu widzenia pojedynczego przedsiębiorcy, lecz także z punktu widzenia skutków dla gospodarki - czyli jako ostatecznie wydatków pracowników. Jak powiedziałem, każdy koszt jest czymś dochodem, dochód to jest wydatek, a wydatki konsumentów to ostatecz-

nie zyski przedsiębiorstw, a dla gospodarki istotne są oczywiście te realizowane na rynku krajowym.

- A czy to prawda, że każda podwyżka płacy minimalnej powoduje zwolnienie z pracy tych, których wartość płacy w firmie jest wyższa od ich wkładu pracy? Chodzi o ludzi o niskich kwalifikacjach.

- To jest przykład rozumowania tych pseudoekspertów o słabym wykształceniu ekonomicznym, nawet jeśli mają jakieś doktoryaty. Ekonomię poza tym, że się studiowało, trzeba by jeszcze zrozumieć. Jest w mikroekonomii takie twierdzenie, że płaca pracownika ma się równać krańcowemu produktowi przez niego wytworzonymu i jeśli płaca ma być wyższa niż ten krańcowy produkt, to pracownik zostanie zwolniony. Oni nie rozumieją, że to jest tylko teoretyczny abstrakt, który w zasadzie nie ma zastosowania w praktyce.

Przedsiębiorstwo trzeba traktować jako organizację, w której ludzie pełnią różne role i za pełnienie tych ról powinni dostać wynagrodzenie, mające pokryć na pewnym poziomie ich koszty utrzymania. Ludzie o najniższych kwalifikacjach też pełnią jakieś konkretne role - przyporządkowywanie ich pracy do określonego kawałka wartości wytworzonego produktu nie ma sensu, że niby jak ta płaca wzrośnie, to się go zwolni. Za tę rolę trzeba po prostu więcej zapłacić, bo ten pracownik też ma swoje koszty, swój domowy budżet. Oczywiście, z punktu widzenia pracodawcy zawsze będą lepsze niższe koszty, ale musimy patrzeć w skali makroekonomicz-

nej, na skutki dla całej gospodarki, a z tej perspektywy wniosek jest jeden - trzeba poprzez wyższe płace pobudzić popyt, bo de facto gospodarka stoi na krajowym popycie. Ale jest tu jeszcze jedna bardzo ważna kwestia: konkurencyjności na rynku pracy. Niska cena pracy w Polsce, czyli niskie płace w porównaniu do Unii Europejskiej, powoduje, że wielu ludziom bardziej się opłaca wykonywać byle jaką pracę w innych krajach Unii niż pracować w Polsce. Musimy pod względem płacy podporządkować się warunkom określonym przez unijny rynek, bo inaczej tracimy siłę roboczą. Przyłączenie się do rynku unijnego i otwarcie granic rodzi ważne konsekwencje. Szczególnie wyraźnie jest to widoczne na rynku specjalistów - np. lekarzy, inżynierów, fachowców budowlanych. Niskie płace to utrata kapitału ludzkiego. Fachowcy, zwłaszcza młodzi tutaj wykształceni, emigrują w poszukiwaniu lepszego życia - nakłady poniesione na ten kapitał ludzki procentują w innych krajach - czy to ma sens? Po to, by zapobiec temu bardzo niekorzystnemu zjawisku, trzeba stopniowo zmniejszać dysproporcje naszych wynagrodzeń z rynkiem unijnym. Oczywiście zrównanie nie miałoby sensu i nie byłoby możliwe, ale podwyższenie płacy minimalnej mogłoby być pewnego rodzaju wymuszeniem restrukturyzacji kosztów firm, tak aby większa część tych kosztów przypadła na płace. W ten sposób byłaby szansa na to, że większa część dochodu narodowego zostanie w rękach Polaków.

Rozmawiała Ewa Zarzycka

Za: „Tygodnik Solidarność” nr 24 z 10 czerwca 2011

PROFIT CLUB

NASI PARTNERZY O SOBIE



cascaderpark
PARK LINOWY KOBYLNICA

10% RABATU

tel. 0618150131 kom. 514 927 087

www.cascaderpark.pl

